

Alfabet Jerzego Pilcha

A jak autor

Autor to nie jest narrator i narrator to nie jest autor – tak uczą na najwyższych szczeblach polonistycznych wtajemniczeń i mają rację. Jeśli ja konstruuje postać i jeśli nawet jest to postać wzorowana na mnie samym, jeśli nawet tak jak ja pije i jeśli nawet ma na imię Juruś, to i tak ta postać nie jest mną, na Boga!

Pod Mocnym Aniołem

Czegóż ja nie robiłem! Zapisałem tony papieru, raczyłem się kawą, koniakiem, winem. Biurko setki razy przesuwalem spod okna pod ścianę i z powrotem pod okno. Wstawałem o bladym świcie i śleczalem do późnej nocy. Papierosy paliłem. Przebierałem się nieustannie, bo wydawało mi się, że mój wygląd zewnętrzny ma wpływ na rodzaj prowadzonej przeze mnie narracji.

Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej

B jak bóg

Nowych bogów przyjmujemy z ochotą i ostentacją. Na prawdę rządzą starzy. Starzy bogowie rządzą bo znają architekturę naszego strachu.

Żółte światło

B jak być

Byłem poza tym wszystkim. Byłem od wszystkiego oddzielony nieprzebytym murem chińskim. Nagle zrozumiałem, jak potworne i jak straszne jest moje życie.

Moje pierwsze samobójstwo

C jak czas

Czas przestał istnieć. Dokładniej: czas terazniejszy przestał istnieć, a za nim oba pozostałe; przyszłość nadlatuje tak nachalnie, że z miejsca przemija; przeszłość tak monstualnie, że jest wykluczone, by kiedykolwiek była niezdarzoną przyszłością czy inną terazniejszością, co kiedyś trwała. Nie trwała. Nic nie trwało. Zdawało się, że coś jest, a to gnało jak nie wiadomo co. W ludzkim języku na tę przemijalność nie ma głosu.

Dziennik

C jak czytanie

Gdybym nie miał co czytać, nie dałbym rady.

Zuza albo czas oddalenia

Książek nie czyta się po to, aby je pamiętać. Książki czyta się po to, aby je zapominać, zapomina się je zaś po to, by móc znów je czytać. Biblioteka jest zbiorem snów

zapomnianych, ale utrwalonych, jest szansą nieustannego powrotu, a każdy powrót może tu na powrót stać się pierwszym przyjściem.

Bezpowrotnie utracona leworęczność

D jak diabeł

Sprawy świata są proste. Jak za lemoniadę groziło piekło – to hulaj dusza – poproszę siedem lemoniad. Jak samo łakome (w oryginale: pożądlive) spojrzenie na opaloną wczasowniczkę już jest cudzołóstwem – to tylko frajer poprzestanie na samym spojrzeniu. Jak diabeł jest wszędzie – to znaczy, że go w ogóle nie ma albo w najlepszym razie jest gipsowy i z NRD. Jak w koło i bez przerwy głądzi się o szatanie, to nie ma szatana – jest głądzenie.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

D jak dojrzałość

Byłem już wtedy na tyle dużym chłopcem, koło trzydziestki, że mniej więcej wiedziałem, co chciałbym robić, kiedy dorosnę.

Bezpowrotnie utracona leworęczność

D jak drugi

Ile razy modliłem się o czyjąś obecność i modlitwy zostawały wysłuchane, i Bóg zsyłał czyjąś obecność, i ja w najwyższym popłochu nikomu nawet progę nie pozwalałem przekroczyć.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

D jak dzieciństwo

Dziecko, któremu rodzic niczym nie imponuje, jest potwornie samotne.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Eweliną Pietrowiak. Część I

F jak futbol

Wracając na ziemię, dokładniej na murawę, od tamtego mundialu (góra od następnego) jałem unikać łączenia życia towarzyskiego z piłką. Sami rozumiecie. Sami rozumiecie, jakie to jest upokorzenie: wieczorem oglądać mecz, a jaki był wynik, dowiadywać się rankiem. Dla człowieka kochającego futbol rzecz nie do zniesienia – świat się może wymykać z rąk, piłka nie śmie. Nie tylko bramkarzowi.

Dziennik

G jak garderoba

Biała bluzka i czarna spódnica to jest absolutny kres doskonałości damskiej garderoby. Nigdy, nigdzie, żadna kobieta nie wdzieje na siebie doskonalszej szaty niż biała bluzka i czarna spódnica. Tak. Biała bluzka i czarna spódnica. Rekwizyty godne najgłębszej analizy.

Tysiąc spokojnych miast

G jak głód

Jak się człowiek nażre, to tęskni za uporządkowanym życiem. Ale póki jest nienażarty, póty ten głód rujnuje wszystko.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Eweliną Pietrowiak. Część 1

I jak ideał

Ideał piękna opiera się na geometrii – ideał kobiecości opiera się na zmienności. Daruj erudycyjne metafory, ale ideał kobiecości w swojej esencji nie jest euklidesowy – jest heraklitejski.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

J jak ja

Zawsze wiedziałem, że trzeba być krok od samego siebie. Ale teraz jestem, stoję tysiąc, a może parę tysięcy kroków od samego siebie. Patrzę z dystansu. Z rosnącego dystansu. Dar dystansu, a może przekleństwo dystansu. Dziwi mnie, kurwa, wszystko.

Marsz Polonia

Nienawidzę świata i ludzi i z tego powodu mam zamiar napisać druzgocącą krytykę życia. Wiem: nikt dla mnie nie uczyni miejsca. Zostawiam wszystko. Uczę się porzucać. Studiuję okrucieństwo. Stygnę. Jestem zdruzgotany, jestem wypalony, wiele, bardzo wiele jest we mnie zniszczonego. Ratuje, co się jeszcze nie spaliło. Piszę i ćwiczę pamięć. Tych, co znam, zmuszam do wiecznego ruchu w mojej głowie. Nie liczę, że ktokolwiek da mi ukojenie. Jest inaczej.

Miasto utrapienia

Czuję w sobie zwierzęce geny moich ewolucyjnych przodków, boskie pierwiastki, którymi obdarzył mnie Pan Zastępów, i potworne wkurwienie, albowiem nie umiem odróżnić jednych od drugich.

Marsz Polonia

J jak jawa

Po co się budzić, skoro na jawie jest jeszcze gorzej? Jawa jest jednym wielkim powodem do picia.

Pod Mocnym Aniołem

K jak Kielce

Kielce to miasto fantastycznie depresyjne, ale też naruszone czy wzmocnione przez kapitalizm. A ja lubiłem np. galerie handlowe. Oczywiście nie w wymiarze karykaturalnym, ale co pewien czas, raz na kwartał, taki spacer do Złotych Tarasów to była dla mnie frajda. Galeria Korona daje radę.

O Kielcach mówi: „To fantastyczne, depresyjne miasto”, Tygodnik Kielce (dodatek do Gazety Wyborczej)

K jak kobieta

Można zakochać się w kobiecie, która nie lubi książek? Można, ale po co? Kto przy zdrowych zmysłach zakochuje się w kobiecie, która nie lubi książek?

Zuza albo czas oddalenia

Kiedy kobieta nie może pewnych rzeczy sobie przypomnieć, to znaczy, że się zdarzyły.

Zuza albo czas oddalenia

Nie mieć żadnych ubocznych zamiarów wobec kobiety to jest wielka nieuprzejmość.

Miasto utrapienia

K jak kot

Po paru latach, jakie od dnia stworzenia przeszły, dziś już jasno widać, że Panu Bogu poza kotami nic się do końca nie udało.

Bezpowrotnie utracona leworęczność

Kot w ogóle jest tajemniczy, ale nocą to jest tajemniczość nie do zniesienia. Największy koci matoł w nocy staje się monstrum. Niby śpi jak wszyscy, a czort jego wie. Widzi w ciemnościach, ale w sumie nie wiadomo po co? Po co ma widzieć, jak ma spać? Niby śpi, niby nie śpi.

Wiele demonów

K jak książka

Tylko grube książki są w twoim zasięgu – w kosmos nie polecisz, w olimpiadzie już nie weźmiesz udziału, na mundial nie pojedziesz, w podróż dookoła świata nie ruszysz, nawet do Wenecji ci się już nie chce, maszy rozmaitych rzeczy już nie dasz rady zrobić, ale nadzieję na przeczytanie grubej książki możesz mieć zawsze; choćbyś był nie wiadomo jak przyciśnięty do muru, zawsze możesz wziąć do ręki Historię Chin albo *Annę Kareninę*, albo wszystkie trzy tomy Millennium, albo Arthura & George’a i zawsze możesz mieć złudzenie, że przed końcem – dobrniesz do końca.

Dziennik

Nie trzeba czytać marnych książek po to, żeby trafić na dobrą. Dobre mają w sobie jakąś taką magię, że wypływają.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Ewelina Pietrowiak. Część 1

L jak lenistwo

Kiedy istotnie się tak fatalnie zdarzy, że na samym początku młodości natkniesz się na leniwe ciało, będziesz ty stracony dla życia, twoje wrodzone próżniacze skłonności zostaną

rozbudzone i utrwalone i przez całe życie będziesz szukał obiecaną krainę lenistwa, będziesz kroczył przez tysiąc spokojnych miast, całe życie będziesz łaknął leniwych ramion. Nie będziesz żył, ale będziesz spał, prześpisz życie, żyć czy spać, oczywiście, oto jest pytanie (...).

Tysiąc spokojnych miast

L jak literatura

Literatura obchodząca się bez literatury skazana jest na klęskę.

Drugi dziennik. 21 czerwca 2012 – 20 czerwca 2013

Boże mój, źródłem jakże nieprzebranych cierpień może być literatura.

Upadek człowieka pod Dworcem Centralnym

M jak małżeństwo

Małżeństwo – jak powszechnie wiadomo – jest grobem cielesnej namiętności, seks w małżeństwie prędzej czy później gaśnie i przez to do kłusowania skłania, a nie do zniesienia próby wystawia, seks z instytucji małżeństwa powinien być wyrotowany i prawnie w małżeństwie zakazany.

Drugi dziennik. 21 czerwca 2012 – 20 czerwca 2013

M jak mądrość

Nie ma mądrzejszych i bardziej doświadczonych ludzi od mądrych i doświadczonych pijaków.

Pod Mocnym Aniołem

M jak męczyzna

Zmyślanie historii, w których się występuje, jest powinnością i nieodpartą pokusą prawdziwego mężczyzny, wymyślona historia jest pieśnią jego życia i śmierci, opowieść przegranej, zmyślona opowieść przegranej jest znakiem zwycięzcy.

Tysiąc spokojnych miast

Męczyzna ma tylko jeden dobry powód, żeby przestać pić, kiedy mianowicie spostrzeże, iż na skutek picia głupieje. Inaczej powiem: prawdziwy mężczyzna może od wódki umrzeć, zgłupieć – nie śmie.

Tysiąc spokojnych miast

M jak miłość

Jak przychodzi wielka miłość, to człowiekowi zawsze się zdaje, że pokochał najpiękniejszą kobietę świata. Ale jak człowiek faktycznie pokochał najpiękniejszą kobietę świata – może mieć kłopoty.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

Zwykła ludzka miłość polega bowiem na tym, iż kocha się kogoś, kto jest tak miły w dotyku, że ewentualne jego wady są już nieważne.

Tezy o głupocie, picciu i umieraniu

Czwarte pudełko pełne było przepalonych żarówek. Nie żałosna i nie komiczna, ale patetyczna i miłosna kolekcja. Któraś z was tak kochała? Którakolwiek kobieta na świecie wpadła na pomysł, żeby zachować żarówki, co świeciły za życia ukochanego? Na pamiątkę tamtego światła nad głowami, na pamiątkę tych chwil, gdy łagodnie gasły nad posłaniem?

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

M jak młodość

Jak się ma szesnaście lat, podejmuje się doniosłe decyzje na całe życie; ich trwałość jest wprawdzie żadna, ale młodość trwa długo.

Zuza albo czas oddalenia

To, że życie jest wieczne, jest za młodu tak strasznie silnym złudzeniem, że jest prawdą.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Eweliną Pietrowiak. Część 1

Młodość rządzi. Kiedy rządziła śmierć, świat wyglądał godniej.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Eweliną Pietrowiak. Część 1

Młodość przygląda się starości zawsze z tym samym rodzajem iluzji – zdaje się jej, że jest wieczna, wiecznie zdrowa, że wie, jak naprawić świat.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Eweliną Pietrowiak. Część 1

N jak niepamięć

Nie pamiętam, bo niepamięć jest zasadą snu. Nie pamiętam, bo niepamięć jest zasadą literatury. Nie pamiętam, bo literatura jest to zbiór zapisanych snów, biblioteka to jest wielki sennik, największa powieść realistyczna to jest także, ściśle zapisany i bardzo wyrazisty sen. "Co jest nie wymówione (nie zapisane) zmierza do nieistnienia". Ale co jest przeczytane, także tam zmierza, bo i pisanie, i czytanie wiele ze snu, wiele z zapomnienia i wiele z niepamięci w sobie mają

Bezpowrotnie utracona leworęczność

O jak opowieść

Niektórym mózg albo inna część wysiada i piszą dla poratowania zdrowia. Wychodzi na to, że historii jest nieskończenie mnogo. Złuda. Złuda jeszcze większa niż aniołowie tańczący na dachu filharmonii. W istocie jest jedna historia. Spod wszystkich, leżących jedna na drugiej jak w zbiorowej mogile, opowieści prześwieca jedna żywa opowieść. Człowiek rodzi się na dnie straszliwej czeluści, żyje nie wiadomo po co i umiera w męczarniach. Innej opowieści nie ma. Nie ma innego początku, innego środka i innego zakończenia.

Wiele demonów

P jak picie

Nie szło tu bowiem o to, że dalej istniał rzeczywisty wybór pomiędzy piciem a niepiciem, nie, takiego wyboru nie było już dawno, natomiast można było wciąż jeszcze udawać, że taki wybór istnieje i nie tyle wahać się pomiędzy piciem a niepiciem, co wiedząc, że już się w zasadzie przestało niepić.

Oni wszyscy pili z tych samych, choć niekiedy też z innych jeszcze powodów. Pili, bo ojciec był zbyt surowy, i pili, bo matka była zbyt łagodna. Pili, bo wszyscy wkoło pili. Pili, bo pochodzili z rodzin pijackich, i pili, bo pochodzili z rodzin, w których od pokoleń nikt nigdy nie umoczył dzioba. Pili, bo Polska była pod moskiewskim jarzmem, i pili w euforii po wyzwoleniu. Pili, bo Polak został papieżem, i pili, bo Polak dostał Nobla, i pili, bo Polka dostała Nobla. Pili za zdrowie internowanych i piciem czcili pamięć zamordowanych. Pili, gdy byli sami, i pili, gdy ktokolwiek pojawił się obok nich. Pili, kiedy Polska zwyciężała, i pili, kiedy Polska przegrywała.

Pod Mocnym Aniołem

Piję, kiedy wypijam pierwszy kieliszek, i piję, kiedy wypijam ostatni kieliszek, wtedy piję tym bardziej, ponieważ ostatniego kieliszka nie wypilem nigdy.

Pod Mocnym Aniołem

P jak pisanie

Piszesz książkę po to, by przed czymś się bronić albo żeby przeprowadzić jakiś atak, albo żeby uwieść, albo zdobyć niezależną duchowo pozycję.

Zawsze nie ma nigdy. Jerzy Pilch w rozmowach z Eweliną Pietrowiak. Część 1

P jak poezja

Ale o poezji jeszcze więcej chcę powiedzieć. Otóż dla mnie osobiście poezja zawsze była ważniejsza od prozy, zwłaszcza tradycja poezji polskiej istotniejsza jest od tradycji prozatorskiej, której raczej zresztą nie ma, a jak jest, to niezrozumiała. Zapewne z powodu powszechnie znanej wyjątkowości naszego narodu było u nas na odwrót, niż jest to przyjęte: poeci pisali jasno, a prozaicy ciemno, poeci opanowali sztukę układania zdania, prozaicy w ogóle

Bezpowrotnie utracona leworęczność

P jak Polska

Różnie z tą Polską jest, nie tak sobie niektóre rzeczy wyobrażaliśmy, ale bez względu na to, jaki jest rząd, wszystko jednak idzie do przodu. Jak mówił Słonimski, cytowany przez Adama Michnika: Polska to jest bardzo dziwny kraj, tu są możliwe nawet zmiany na lepsze.

P jak przyjaźń

Przyjaźń polega na tym, także na tym, że nie dostarcza się przyjaciołom zbyt wielu zgryzot.

Miasto utrapienia

S jak samobójstwo

Wszystko ma swój czas. Samobójstwo też ma swój czas. Jak człowiek nie zdąży się zabić w odpowiednim momencie, musi potem żyć na darmo. I wielu, nieskończenie wielu ludzi tak żyje. Żyją tylko dlatego, że nawet na samobójstwo za późno. Tak jest.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

S jak samopoczucie

Generalnie sens egzystencji ludzkiej da się sprowadzić do permanentnych starań o poprawę samopoczucia, służyć temu może na przykład ideologia, religia, postęp techniczny, dobra materialne, służyć temu może także picie – ściślej – umiejętnie sterowana technika picia.

Innymi słowy, w życiu idzie o to, by za pomocą właściwej techniki picia należycie korygować złe samopoczucie. Może to szwankować. Gdy samopoczucie staje się tak złe, że nie pomaga żadna technika picia, albo gdy technika picia ulega rozprężeniu i zamiast poprawiać pogarsza samopoczucie, tak, wtedy pojawiają się problemy.

Pod Mocnym Aniołem

S jak samotność

Byłem tak wydrażony w samotność, z samotności uczyniłem tak gęstą podstawę życia, że potoczne okoliczności, w których ludzie, którzy czują się samotni: podróż, pociąg, nocleg w hotelu, to były dla mnie tłumne spotkania i zbiorowe zabawy. Jasne, że wolałem, żeby do mojego przedziału pierwsza klasa, dla palących przy drzwiach, nikt nie wlaźł, ale jak już wlaźł – proszę bardzo, możemy nawet dwa słowa zamienić. Na ogół zresztą nikt nie wlaźł. Mam nieprzychylny wyraz twarzy.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

Nie ma dotkliwszej samotności niż w niefortunnie wybranym związku, nie ma boleśniejszej samotności niż z kimś, kto miał być lekiem na samotność, a mnoży samotność.

Portret młodej wenejanki

Ś jak świat

Świat jest praktycznie jednym wielkim kiczem i banałem, jest kreacją niechlujną, mulistą i obraźliwą. Chciałby być dobrze napisanym opowiadaniem, daremne nadzieje – jest bazgraniną i bełkotem, opowieścią sklerotyka, plagiatem plagiatu, pieśnią analfabetów, o błędach rzeczowych nie wspomnę.

Drugi dziennik. 21 czerwca 2012 – 20 czerwca 2013

U jak uzależnienie

Potrzeba doznania natychmiastowej ulgi – to jest sedno mechaniki wszelkiego uzależnienia.

Upadek człowieka pod Dworcem Centralnym

W jak wiedza

Wiedzieć coś do końca to znaczy nie mieć już żadnego zapasu wiedzy na dany temat, a jak człowiek nie ma żadnego zapasu – głupio się czuje; człowiek wtedy czuje się tak, jakby kończyły mu się papierosy.

Pod Mocnym Aniołem

Zapewne Suskind ma rację, kiedy pisze na przykład o stojących w jego bibliotece trzech biografiach Aleksandra Wielkiego. „Wszystkie kiedyś przeczytałem. Co wiem o Aleksandrze Wielkim? Nic. U końca następnego rzędu stoją jedno przy drugim tomiszczą o wojnie trzydziestoletniej, w tym pięćset stron Veroniki Wedgwood i tysiąc stron *Wallensteina* Golo Manna. Wszystko to dzielnie przeczytałem. Co wiem o wojnie trzydziestoletniej? Nic. Półka pod spodem zapchana jest książkami o Ludwiku II Bawarskim i jego czasach. Wszystko to nie tylko czytałem, ale studiowałem, przez rok z okładem, a następnie napisałem trzy scenariusze na ten temat, byłem niemal swego rodzaju ekspertem od Ludwika II. Co wiem dziś o Ludwiku II i jego czasach? Nic. Absolutnie nic”.

Bezpowrotnie utracona leworęczność

W jak wyobraźnia

Wyobraźnia to jest umiejętność widzenia suchej buły jako buły z masłem.

Bezpowrotnie utracona leworęczność

Z jak zazdrość

Istotą zazdrości jest chęć odebrania komuś dobra, które – jesteśmy pewni – nam się należą. A też pilnowania dobra, które nam się należy, a które zawistnicy chętnie by nam odebrali.

Portret młodej wenejanki

Z jak zmysły

Pierwsza zmysłowość zawsze tyczy pleców. Wszyscy w koło gędzą o pierwszym pocałunku; a przecież zawsze, jak ją pierwszy raz całujesz, twoja dłoń jej plecy obejmuje. I bez tego objęcia, bez dłoni na plecach nie ma pocałunku. Wyobraź sobie słynny pierwszy pocałunek z luźno opuszczonymi wzdłuż ciała rękami. Bez dotykania pleców nie ma pocałunku, bez dotykania pleców nie ma wzajemnej skłonności, bez dotykania pleców nie ma seksu, bez dotykania pleców nie ma miłości.

Moje pierwsze samobójstwo i dziewięć innych opowieści

Jestem opętany przez wiecznie nienasycone demony dotyku.

Inne rozkosze

Zapach jabłek miał w sobie intensywność jesiennego gromu.

Inne rozkosze

Ż jak życie

Nie można pijąc żyć długo i szczęśliwie. Ale jak można żyć długo i szczęśliwie bez picia?

Pod Mocnym Aniołem

Wie pan, wszystko jedno czy ma się przed sobą sto lat, rok czy tydzień, zawsze ma się przed sobą wszystko.

Bezpowrotnie utracona leworęczność

Rzadkie momenty, gdy człowiek wie [...] po co w ogóle żyje – po to by przejść parę kroków po skrzypiącym śniegu, by zadrzeć głowę i poszukać Gwiazdy Polarnej i by na sekundę nie myśleć, że za sekundę koniec.

Wiele demonów